Emaus – tradycja krakowskiego pielgrzymowania

Pielgrzymowanie jest jednym ze sposobów, może najbardziej dosłownym w religijnym praktykowaniu, które koncentruje się na upamiętnianiu minionych wydarzeń zgodne z określonym rytuałem. W *peregrinatio religiosa* można wyodrębnić określony scenariusz, według którego jej uczestnicy za każdym razem od nowa przeżywają emanację świętego miejsca. Jednym z takich uroczystości jest średniowieczny odpust Emaus na Zwierzyńcu[1], którego religijny wymiar i sens coraz bardziej odchodzi w zapomnienie. W ikonograficznych przedstawieniach spotkania Zmartwychwstałego z uczniami na drodze do Emaus to właśnie fakt odbywania pielgrzymki (obok spożywanej wieczerzy) jest wyraźnie zaznaczany.

Zwyczaj wędrowania w Poniedziałek Wielkanocny na pamiątkę biblijnego wydarzenia występował na terenie całej Polski[2], a do dziś przetrwał on w Krakowie. Z tej okazji w pobliżu klasztoru Norbertanek, na ulicach Kościuszki i Senatorskiej, ustawiane są karuzele i kramy z pamiątkami. Jest to lokalny odpust – religijna uroczystość ku czci Najświętszego Salwatora [łac. *Salvador* – Zbawiciel], patrona parafii[3]. Kościół pod jego wezwaniem ze względu na swoje położenie – w pewnym oddaleniu od Krakowa – w XVI wieku popularnie nazywany był kościołem emausowym, o czym przypomina w swoich XIX-wiecznych zapisach Leonard Lepszy[4]. To właśnie lokalizacja poza murami miasta[5], podniosły, religijny charakter i określony scenariusz sprawiają, że uroczystość przybiera postać miejskiej pielgrzymki. Analiza tego społecznego zachowania w Krakowie w kontekście zwyczaju peregrynacji i historycznych wydarzeń jest przypomnieniem genezy jednej z najstarszych krakowskich tradycji.



Robert Zünd, Droga do Emaus*, 1877, olej, płótno; reprod. za: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Z%C3%BCnd_Gang_nach_Emmaus_1877.jpg [dostęp: 9 czerwca 2014 r.]*

Pielgrzymowanie wywodzące się z tradycji żydowskiej przeniknęło do chrześcijaństwa jako kontynuacja zbiorowych i indywidualnych praktyk religijnych. Samo słowo *peregrinatione* zawiera w sobie sens odnoszący się do przechodzenia przez granice – *per eger,* lub przez pola – *per ager*. Stąd *peregrinus* to podróżny, który staje się cudzoziemcem w innym kraju, a nawet wygnańcem. *Peregrinatio* oznacza także *Exodus* – wyjście z Egiptu, przejście Izraelitów przez pustynię. Sens pojęcia pielgrzymka odnosi do konkretnego miejsca, do którego należy się udać, by powtórzyć raz jeszcze to, co leży u początku kosmogonii religijnej.

[1] Dziś dzielnica Krakowa, a do 1910 r. gmina wiejska.

[2] W Poniedziałek Wielkanocny tradycja „chodzenia na Emaus" w różnych regionach Polski istniała jeszcze na początku XX w. W Dynowie w tym dniu istniał zwyczaj odwiedzania cmentarzy i palenia świeczek, nazywany „chodzeniem na Emaus", zob. Archiwum Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, wywiady nr 8980 i nr 8981.

[3] Szerzej: Kwiecińska M.: *Krakowskie tradycje. Emaus na Zwierzyńcu.* Kraków 2012. Folder wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Dom Zwierzyniecki, 4 kwietnia – 23 września 2012 r., kurator Magdalena Kwiecińska.

[4] Lepszy L.: *Lud wesołków w dawnej Polsce*. Kraków 1899, s. 15.

[5] Bogdana Pilichowska przypomina o trzech innych emausowych odpustach w Krakowie, które odbywały się do XVIII w. i ulokowane były poza murami miasta, przy kościołach: świętych Sebastiana i Rocha, św. Wawrzyńca, św. Gertrudy. Zob. Pilichowska B.: *Krakowskie „Emausy" w źródłach archiwalnych od XVI do XVIII wieku.* „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2004, nr 10, s. 77–104.



Drogowskaz do świątyni w Emaus Nikopolis; fot. Magdalena Kwiecińska, 2012



Drogowskaz do świątyni wzniesionej w czasie wypraw krzyżowych w Abu Gosz; fot. Magdalena Kwiecińska, 2012

Wydarzenia z życia Chrystusa opisane w Biblii stały się dla religii chrześcijańskiej na tyle ważne, że miejsca je upamiętniające uznano za święte. Jednym z nich jest spotkanie w drodze do Emaus i spożyta wieczerza w domu Kleofasa. Opowieści dotyczące okoliczności tych wydarzeń nadają głębszy sens znaczeniu miejsca, dlatego więc w Ziemi Świętej czcią objęte jest także lokalne źródło, miejsce po domu Kleofasa, który stał się częścią późniejszej świątyni, oraz proces odbywania wędrówki – pokonywanie określonego dystansu. Każdy z tych elementów tworzy tradycję upamiętniania i współtworzy opowieść o spotkaniu w Emaus.

Pielgrzymowanie do świętego miejsca Emaus (jak również do wszystkich miejsc świętych w Palestynie) rozpoczęło się dopiero kilka wieków po zmartwychwstaniu Chrystusa ze względu na niesprzyjające dla chrześcijan warunki za czasów panowania cesarstwa rzymskiego. Uznanie religii chrześcijańskiej za legalną w IV wieku sprawiło, że cesarzowa Helena zainicjowała wznoszenie świątyń tam, gdzie opowieść Nowego Testamentu odnosi się do życia Jezusa[6]. Sporządzono więc rejestr wielu miejsc, pomimo że dane topograficzne przekazane w Ewangeliach lub wynikające z tradycji nie były jasne i precyzyjne. Ostatecznie powstał kompleks itinerariów pielgrzymkowych (wśród nich jest spotkanie w Emaus), który do dziś służy wiernym.

Ożywiony ruch z Europy do Ziemi Świętej, z Jerozolimą jako głównym celem, miał miejsce w średniowieczu. Z Krakowa i całej diecezji krakowskiej pielgrzymowali przedstawiciele różnych stanów – najbardziej znanymi są Jaksa z Miechowa, biskup krakowski Piotr Wysz i Jan Długosz. Zmierzali oni do Jerozolimy, która od wieków posiadała szczególne znaczenie i gdzie ciągłość tradycji pielgrzymowania sięga czasów przedchrześcijańskich[7]. Nie zawsze była ona jednak pierwszym



Łaźnia rzymska z III w. w Amwas, dziś Emaus Nikopolis; fot. Magdalena Kwiecińska, 2012

odwiedzanym miejscem na terenie Palestyny. Podróżni przybywający do Jaffy i kierujący się do Bazyliki Grobu Pańskiego zatrzymywali się właśnie w Emaus. Dokładna lokalizacja miejsca Emaus do dziś nie jest jednoznacznie określona[8]. W czasach dominacji bizantyjskiej biblijne Emaus tożsame było z Latrun[9]. Kilka wieków później Mikołaj Radziwiłł Sierotka w swoim pamiętniku z podróży opisał to miejsce słowami: „Rano na świtaniu 10 die, ujechawszy z półtory mile, potkaliśmy Arabów z niemałą wielbłądów (…). Wyjeżdżając już z gór wielkich w równinę ka Ramie, zamek zburzony, który teraz zowią Zamek Dobrego Łotra”[10]. W przypisie do tekstu

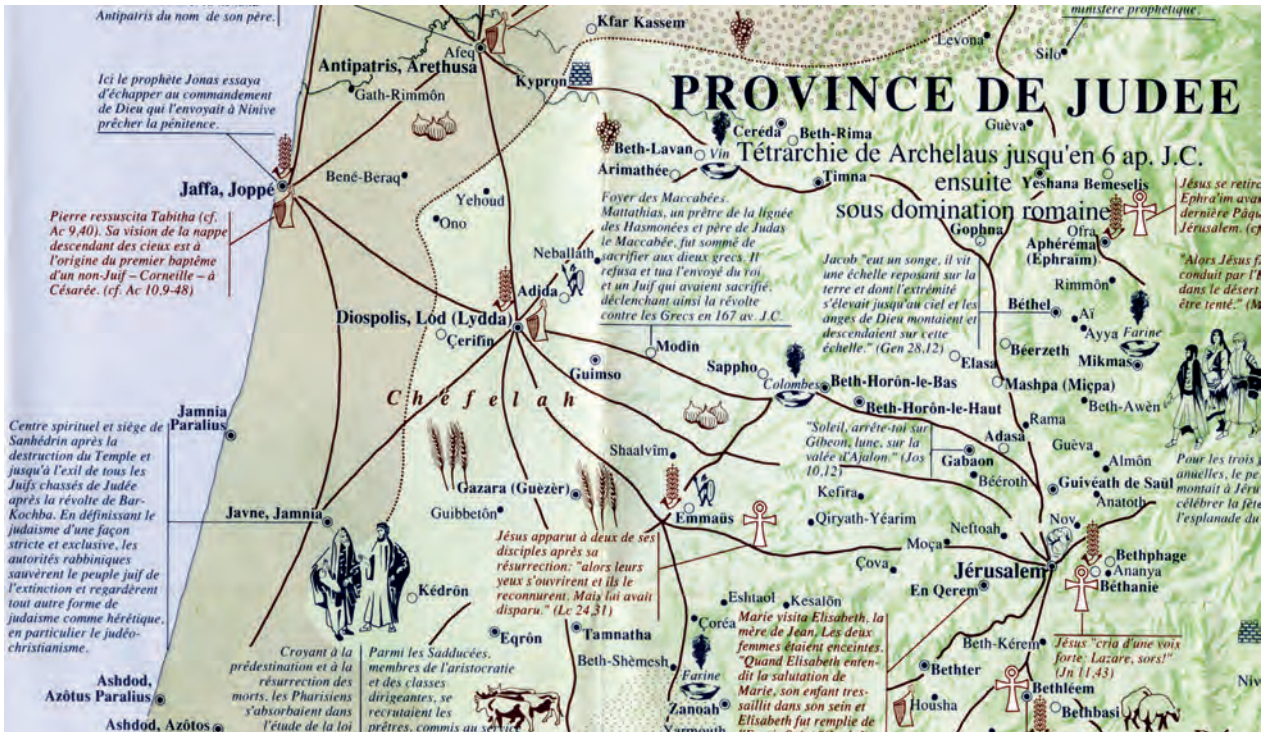
[6] W Betlejem w związku z narodzeniem, na Golgocie – miejsce ukrzyżowania, na Górze Oliwnej – miejsce wniebowstąpienia i wiele innych.

[7] Do Świątyni Jerozolimskiej jeszcze w czasach przedchrześcijańskich przybywali Żydzi trzy razy do roku – z okazji *Pesach* (Święto Przaśników), *Szawuot* (Święto Tygodni) i *Sukkot* (Święto Namiotów).

[8] Dziękuję siostrze Lucynie z Betlejem ze zgromadzenia sióstr karmelitanek i bratu Antonowi ze Wspólnoty Błogosławieństw w Emaus Nikopolis za udzielone konsultacje i dostarczone archiwalne zapiski oraz literaturę przedmiotu.

[9] Dziś mieści się tam zakon trapistów. W pobliżu znajduje się Emaus Nikopolis – dom Zgromadzenia Ojców z Bétharram, od 1897 r. własność karmelitanek z Betlejem, a który od lat siedemdziesiątych XX w. dzierżawi Wspólnota Błogosławieństw. Podczas badań archeologicznych odkryto pozostałości bazyliki pochodzące z III w. Została ona wzniesiona na miejscu domu Kleofasa, który włączono w część nawy bocznej. Mozaiki z willi przeniesiono wówczas na posadzkę świątyni. Duvignau P.: *Emmaüs, le site – le mystère*. Paris 1937, pp. 126–127. W latach dziewięćdziesiątych XX w. w podziemiach klasztoru brat Anton utworzył salę ekspozycyjną, gdzie umieszczono fragmenty z 300 m kw. mozaiki.

[10] Radziwiłł Sierotka M.K.: *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582–1584*. Oprac. L. Kukulski. Warszawa 1962, s. 118–119.



Historyczna prowincja judzka z czasów nauczania Jezusa – trasa pielgrzymkowa od Jaffy do Jerozolimy; reprod. za: wydawnictwo promocyjne, centrum informacji turystycznej, Rosz Pina 1992

opracowanego przez Leszka Kukulskiego odnośnie do wspomnianego zamku jest wytłumaczenie: „Siedziba templariuszy, wzniesiona w XII w. i zwana wówczas Toron, później zaś po arabsku El Atrum [dziś zwana Latrun]. Tę arabską nazwę ok. 1500 r. skojarzono z łac. *latro* – łotr i utworzono określenie: *Castellum Boni Latronis*"[11]. Śledząc podróż św. Pauli po Ziemi Świętej, można zorientować się, że pod koniec IV wieku pielgrzymi odwiedzali Emaus, już wówczas zwane Nikopolis[12].

W czasach wypraw krzyżowych natomiast Emaus utożsamiano z Kiriat-Jearim (dawna nazwa miasteczka Abu Gosz[13]), a w XIV wieku z wioską El-Kubeibe[14], ponieważ o tych wcześniejszych już rzekomo zapomniano[15]. Bracia Mniejsi w swoich kronikach dotyczących peregrynacji w XV wieku piszą: „od r. 1460, wylądowywali pielgrzymi w Jaffie i przez 300 lat następnych Franciszkanie towarzyszyli im w dalszych pielgrzymkach do Ramleh, Abu Gosz i Jerozolimy"[16].

Warto jeszcze uwzględnić fakt, że toponomastyka miejsca, która odnosi do sensu powstałej nazwy, a więc osady położonej w pobliżu wody[17], stała się jednym z kryteriów wyznaczania miejsca tego historycznego wydarzenia. W czasach Chrystusa nazwa Emaus była dość popularna, dlatego ustalenie dokładnej wsi zlokalizowanej w pobliżu źródła, która jest oddalona 60 stadiów od Jerozolimy (zgodnie z ewangelicznym zapisem – „tego samego dnia dwa z nich byli w drodze do wsi zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy"[18]), nie było jednoznaczne.

Liczne naukowe hipotezy związane z próbą identyfikacji biblijnego Emaus[19] oraz interpretacji ewangelicznego zapisu prowadzają do sprzecznych tez. Ponadto nazwa miejscowości (wieś, a w pewnym okresie historii miasto, *polis*) ulegała zmianie w zależności od tego, do kogo należał ta część Ziemi Świętej i jakie historyczne wydarzenia miały tam miejsce. Zmieniająca się w ciągu wieków decyzja o lokalizacji Emaus nie przeszkadzała jednak pątnikom. Wierzyli oni bowiem, że odwiedzają święte miejsce związane z Chrystusem. Przybywając do Ziemi Świętej, stawali się oni uczestnikami trady-

[11] *Ibidem*.

[12] Korwin S.: *Stosunki Polski z Ziemią Świętą*. Warszawa 1958, s. 27.

[13] Dziś opiekę nad świętym miejscem sprawują benedyktyni. W pamiętnym miejscu stoi wzniesiona w czasach wypraw krzyżowych świątynia. Englebert O.: *80 siècles d'histoire à Abou Gosh. L'Emmaüs des cross*. Jerusalem 1968.

[14] Opiekę nad świętym miejscem sprawują franciszkanie; De Sandoli S.: *Il santuario di Emmaus e luoghi biblici circonvicini*. Jerusalem 1968; Rado J.: *Pauline de Nicolay. Pilgrim to Emmaus 1811–1868.* Jerusalem 1994.

[15] Mruk W.: *Pielgrzymowanie do Ziemie Świętej drugiej połowy XIV wieku.* Kraków 2001, s. 118–119. Pamiętnik z podróży Radziwiłła Sierotki pochodzi z lat 1582–1584, więc niesłuszna jest uwaga Wojciecha Mruka o rzekomo zapomnianym Latrun w XIV w.

[16] „Głos Ziemi Świętej" 1914, r. 9, nr 1, s. 197.

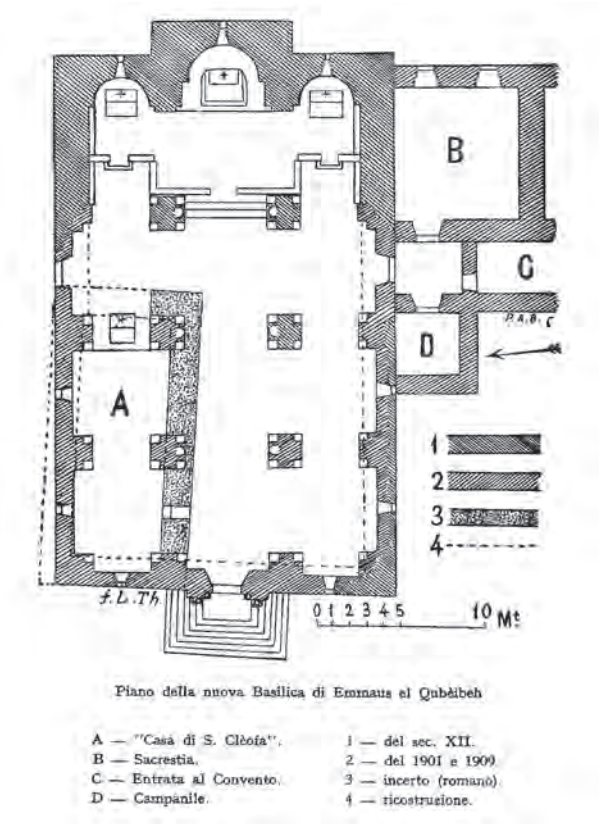
[17] Etymologia nazwy Emaus pochodzi od hebrajskiego słowa *hammat* i znaczy bukłak na wodę. Hammat było starożytną osadą, której nazwę na Emaus zmieniono za czasów cesarstwa bizantyjskiego. Miasto Emaus było znane w okolicy z publicznej łaźni, do której wodociągi doprowadzały wodę z pobliskich źródeł. Dziś miejsce to nazywane jest Źródlaną Doliną.

[18] *Biblia Tysiąclecia*, Łk 24, 13. Poznań–Warszawa 1980.

[19] Laney C.: „The Identifictation of Emmaus. Selective Geographical Problems in the Life of Christ", fragment pracy doktorskiej, 1977, mps, dostępny w internecie: http://www.bibleplaces.com/Identification_of_Emmaus,_by_J_Carl_Laney.pdf [dostęp: 8 października 2014 r.].

cji, dokonując obrzędu upamiętniającego biblijne spotkanie. O tym, że w XIX wieku nadal nie ustalono jednoznacznie lokalizacji Emaus wiemy z podróżnego diariusza Józefa Pelczara, który przybył do Palestyny w 1872 roku. Pisze on: „Na zachód od Nebbi Samuil leży wioska El Kubebe dawne Emmaus, zaszczycone pobytem zmartwychwstałego Zbawiciela". I dalej: „według starego podania Kleofas, jeden z szczęśliwych uczni, co szli z Panem Jezusem, urodził się w Emmaus i w domu też Kleofasa miał się Pan objawić przy łamaniu chleba, czyli – jak św. Augustyn sądzi – przy Najśw. Ofierze. Kleofas został – jak podanie niesie – umęczony przez Żydów i pochowany we własnym domu, który już wcześniej czcią otoczyli chrześcijanie; kiedy zaś w wojnie żydowskiej Emmaus zostało zburzone, zbudowano na tem miejscu kościół pod wezwaniem św. Kleofasa. Dwa były miejsca w Judei zwane Emmaus[20], ztąd niektóre sądzą, że zdarzenie ewangeliczne zaszło w mieście Amaso, nad doliną Sarońską leżącem, inni zaś mieszczą takowe w dzisiejszem Kulonie; lecz jedno i drugie zdanie jest bezzasadne, bo się sprzeciwia Ewangelii, która wyraźnie określa, że Emmaus leżało od Jerozolimy o 60 staj. (tj. prawie 7½ mil rzymskich), co tylko do El Kubebe da się zastosować. Świadczy o tem także nieprzerwane podanie, poręczone przez wielu pisarzy. Za królestwa jerozolimskiego Emmaus należało do Kawalerów św. Jana, którzy tu przyjmowali pielgrzymów, a to jest dowodem, że w wiekach średnich nie wątpiono o naszej tradycji. Świadkami jej są wreszcie znaczne szczątki dawnego kościoła, wzniesionego na miejscu domu Kleofasowego. Dziś ten kościół w części odnowiono[21] kosztem pobożnej margrabiny Pauliny Nocolay[22] (zm. 1862) dalsze zaś poszukiwania za grobem św. Kleofasa właśnie się odbywają. Dla wygody pielgrzymów założono tu małą gospodę pod strażą Ojców Ziemi św., a w drugi dzień Wielkiejnocy odprawia się tu nabożeństwo, na które z Jerozolimy wielu spieszy pielgrzymów. Tu odpust zupełny. Sama wioska arabska El Kubebe liczy ledwie trzydzieści nędznych lepianek"[23].

Obecnie na podstawie XIX-wiecznych badań archeologicznych oficjalnie przyjmuje się trzy miejsca[24]: Emaus Nikopolis, El-Kubeibe[25], Abu Gosz[26], choć z najnowszych badań wynika rzekomo czwarte – Motza Illit[27], historyczna



Mapa świątyni w Emaus zwanym El-Kubeibe z zaznaczoną lokalizacją domu Kleofasa (A); reprod. za: Sabino De Sandoli: Il santuario di Emmaus e luoghi biblici circonvicini. *Jerusalem 2003, p. 32*

Kolonia, gdzie po zburzeniu Jerozolimy w 70 roku powstała osada dla weteranów stoczonej wojny przez żołnierzy cesarza Wespazjana[28].

W wypowiedziach osób duchownych[29], które w Izraelu sprawują opiekę nad miejscami spotkania Zmartwychwstałego z uczniami, uznanymi za święte, charakterystyczne jest odnoszenie się do kwestii źródła. Według lokalnej tradycji, do Emaus[30], które za czasów rzymskich nazwano Nikopolis, co znaczy miasto zwycięstwa, Żydzi od dawna przychodzili po wodę. Według zapisu Orygenesa i św. Hieronima[31], od pierw-

[20] W przypisie autor dodaje: „trzecie miejsce Emmaus (co znaczy ciepłe kąpiele) było obok miasta Gasara, czwarte obok Tyberiady (dziś Hammat)".

[21] *Notabene* autor pisze, że okoliczny plac został zakupiony od Abu Gosza, nazywanego szejkiem z Hejaz, który osiedlił się na początku XIX w. w historycznym Kiriat-Jearim, dziś noszącym nazwę od jego imienia. Abu Gosz w przeważającej większości jest zamieszkiwane przez ludność arabską. Meczet przylega do murów XII-wiecznej świątyni klasztoru Benedyktynów.

[22] Zob. „Głos Ziemi Świętej" 1911, r. 6, nr 1–2, s. 23.

[23] Pelczar J.: *Ziemia Święta i islam czyli szkice z pielgrzymki do ziemi Świętej*. Lwów 1875, s. 353–354.

[24] Dahler E.: *Miejsca biblijne*. Przeł. G. Kania. Warszawa 1999. s. 57–59.

[25] W El-Kubeibe przeprowadzone zostały badania także później, bo w czasie II wojny światowej. Kierował nimi franciszkanin o. Bellarmino Kamillo Bugatti, który wysunął tezę o lokalizacji biblijnego Emaus właśnie w El-Kubeibe. Por. Bugatti B.: *Francescano, sacerdote, archeologo*. Firenze–Jerusalem 1991, p. 58–59.

[26] Chouraqui A.: *De l'Emmaüs des Croisés au monastère de la résurrection: Abu Gosh*. Jerusalem 1995.

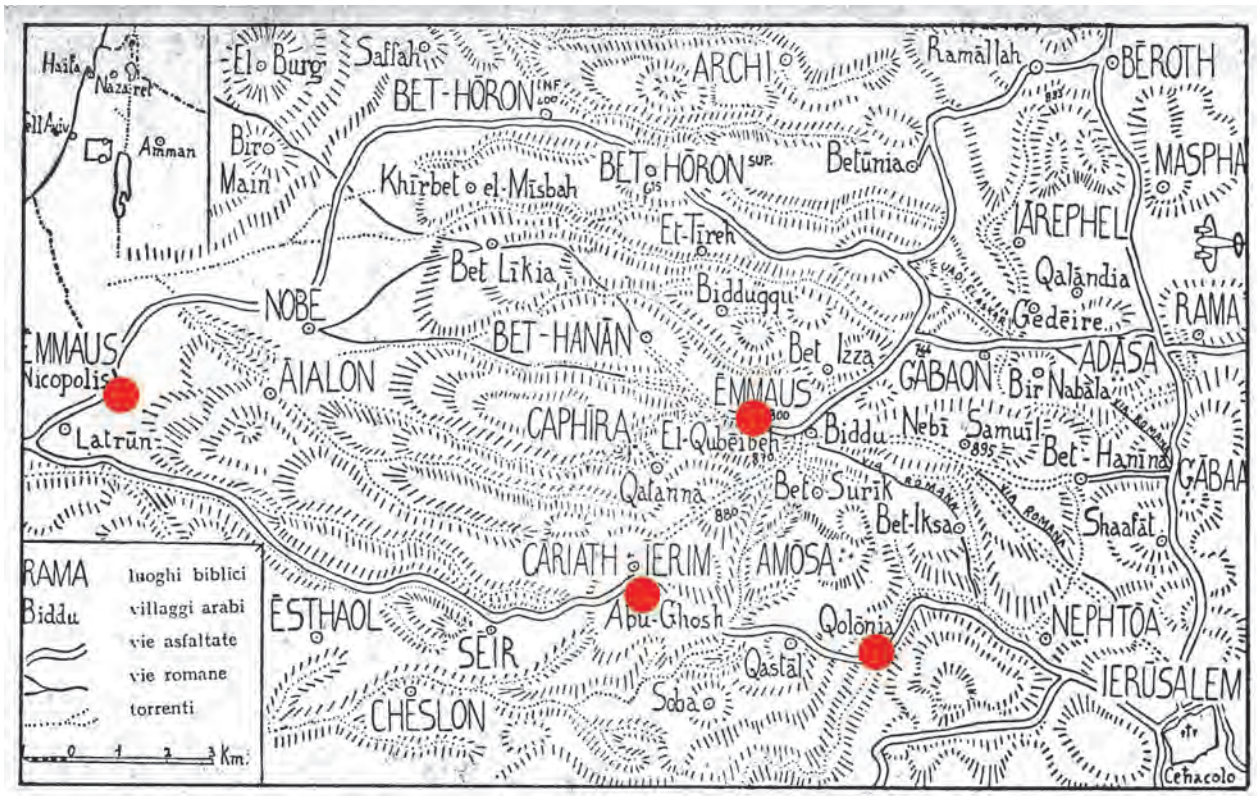
[27] Thiede C.P.: *Emaus. Zaginione święte miejsce chrześcijaństwa*. Przeł. B. Przybyłowska. Warszawa 2007.

[28] Według innych badaczy piąta legia weteranów wojny rozbiła swoją kolonię w dzisiejszym Emaus Nikopolis, zob. Cleromnt-Ganneau C.: *Archeological Researches in Palestine during the years 1873–1874.* Vol. 1. London 1899, p. 468; Guillemot J.-B.: *Emmaüs-Nicopolis*. Paris 1886.

[29] Rozmowy z osobami duchownymi przeprowadziłam w 2012 r.

[30] Najstarsze wzmianki o Emaus związane są z powstaniem Machabeuszy w 167 r. p.n.e.

[31] W Onomastikonie, który został przetłumaczony z greki na łacinę przez św. Hieronima (dzieło nazwał *Liber locorum*), wśród ponad 600 różnych nazw geograficznych wymienia się także Nikopolis



Mapa z zaznaczonymi miejscami identyfikowanymi z biblijnym Emaus: Emaus (Nikopolis), Abu Gosz, Kolonia, Emaus El-Kubeibe; reprod. za: Sabino de Sandoli: Il santuario di Emmaus e luoghi biblici circonvicini. *Jerusalem 1968, p. 66*

szych wieków chrześcijaństwa tu właśnie określono miejsce wieczerzy Zmartwychwstałego z dwoma uczniami. O źródle wspomina także Radziwiłł Sierotka, który odbył podróż do Ziemi Świętej w XVI wieku. Pisze on, że 9 lipca wyruszył z Jerozolimy przed zachodem słońca „za cztery godziny", przechodząc przez dwie góry, ujrzał Emaus – i dalej – „gdzie żadną miarą jechacieśmy nie mogli dla Arabów, których tam 500 koni dla wody leżało, gdyż oni jedno wody patrzą a pasze. Ci, co tam bywają, powiadają, że Emaus zburzone i już od kilku lat puste dla Arabów; mało coś przez dziesięć domów tam było, tak powiadają i z ruin znać"[32]. W zapisach pochodzących z początku XX wieku widnieje informacja, że podczas marszu Jezus zatrzymał się na chwilę, aby ugasić pragnienie i obmyć stopy w pobliskim źródle. Przez lata źródło to było uznawane za cudownie leczące[33].

Obecnie w Emaus Nikopolis w Poniedziałek Wielkanocny organizowana jest pielgrzymka na wzór wędrówki uczniów. Uczestnicy wyruszają z Jerozolimy o szóstej rano, idąc drogą przez wzgórza judzkie, koło godziny piątej po południu docierają do świętego miejsca[34]. W Motza Illit, założonej w XIX wieku poza murami Jerozolimy osadzie rolniczej, wodę czerpano z lokalnego źródła i studni. W Abu Gosz natomiast wybudowana bazylika w XII wieku w swoich podziemiach zawiera naturalny zbiornik z wodą źródlaną. Wiadomo, że była ona już eksploatowana w czasach rzymskich. Zakonnica udzielająca mi informacji o Abu Gosz, leżącym na trasie do Emaus Nikopolis, wspomniała o istniejącej legendzie odnoszącej się do czasów Jezusa. Legenda łączy ze sobą dwa miejsca, bo opowiada o Zmartwychwstałym, który idąc z uczniami do Emaus, zatrzymał się w Abu Gosz, aby obmyć stopy. Do dziś uważa się, że woda ta posiada cudowne właściwości lecznicze.

W ikonografii dotyczącej zdarzenia w Emaus ukazywanej w kontekście drogi uczniowie przedstawiani są jako pielgrzymi – świadczy o tym ich ubiór i atrybuty: sakwa oraz kij[35]. Peregrynacja, opisana w Ewangelii św. Łukasza, staje się

określany jako Emaus: „Żydzi uważają, że Ajjalon to wioska niedaleko Nikopolis (Emaus), na drugim kamieniu milowym na drodze do Jerozolimy" (*Liber locorum*, rozdz. 19, w. 13–17). Dziś historycznym miejscem związanym z objawieniem się Chrystusa opiekuje się Wspólnota Błogosławieństw. Poza ogrodzonym terenem z ruinami kościoła z czasów bizantyjskich i warownią z czasów krucjat jest umieszczona tablica, której napis w języku hebrajskim informuje, że Ajjalon to starożytne miasto Izraelitów, gdzie znajduje się dolina ze źródłem oraz ślady systemu wodociągów rzymskiego miasta Emmaus-Nicopolis (Emaus Nikopolis). Arabskie miasteczko Amwas (hebr. Emmaus) istniało do wojny sześciodniowej w 1967 r.

[32] *Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła peregrynacja do Ziemi Świętej (1582–1584)*. Wyd. J. Czubek. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce" 1925, t. 15, cz. 2, s. 73.

[33] Duvignau P.: *Emmaüs, le site – le mystère*. Paris 1937, p. 171.

[34] Informacje uzyskane na podstawie rozmowy z o. Antonem w Emaus Nikopolis w czerwcu 2012 r.

[35] Wewnątrz zespołu klasztornego Księży Zmartwychwstańców przy ul. ks. Pawlickiego w Krakowie znajduje się kaplica pw. Pielgrzymów z Emaus, która nawiązuje do tego fragmentu Ewangelii. W Pradze natomiast jest XIV-wieczny klasztor Benedyktynów zwany klasztorem Emaus – Emauzský klášter.



Wzgórza judzkie na obrzeżach Jerozolimy, którędy wiedzie droga do Emaus; fot. Magdalena Kwiecińska, 2012

więc swoistym pierwowzorem pielgrzymki chrześcijańskiej, a pątnicy przybywający do Ziemi Świętej przez wieki czuli się wiernymi naśladowcami biblijnego wydarzenia.

Ożywione pielgrzymowanie z terenów Polski do Ziemi Świętej przypadło na koniec XIV i początek XV wieku[36]. Wiadomo, że odwiedzano wówczas Emaus[37]. Pierwszy opis podróży *Terrae sanctae et urbis Hierusalem descriptio* (przetłumaczony na język polski jako *Opisanie Ziemi Świętej*) najprawdopodobniej powstał w 1512 roku w Krakowie. Autor, bernardyn Anzelm Polak zwany Jerozolimczykiem, był w Ziemi Świętej w latach 1507–1508 spowiednikiem przy Bazylice Grobu Pańskiego, a po powrocie do kraju zasłynął w Krakowie jako kaznodzieja. W swoim pamiętniku zapisał: „Jeszcześ idący z Jerozolimy ku Joppen, ku zachodniej stronie, nieco się ku północnej chyląc, jest Emaus, zameczek od Jerozolimy stajan sześćdziesiąt, to jest we dwu leukach, a naszych półtoru milach, gdzie Pan Jezus pogonił dwu zwolenników w dzień Zmartwychwstania swego i jadł z nimi. Tam teraz nic inszego nie masz, tylko mur pusty na cztery granie bez połapu i nakrycia. Na tym miejscu pielgrzymowie, przechodząc do Jeruzalem, odpoczywać zwykli i nic nie wiedzą o tym miejscu. Abowiem Saracenowie, odmieniając im inaczej nazwisko miejsca[38] tego, prawdziwie nie pokazują"[39].



Źródlana woda uważana za cudownie leczniczą w podziemiach klasztoru Benedyktynów w Abu Gosz; fot. Magdalena Kwiecińska, 2012

Od XVI wieku na terenie Polski zaczęto tworzyć miejsca emausowe, które były swoistym *mimesis* Ziemi Świętej. Przyczyną stała się rosnąca wśród wiernych popularność praktykowanej tradycji, ponadto niesprzyjające dla pielgrzymów warunki panujące w Palestynie (obszar ten należał wówczas do imperium osmańskiego), a także wysoki koszt wyprawy. Z czasem uroczystości związane ze Zmartwychwstaniem stawały się coraz bardziej rozbudowane. Cel indywidualnej lub zbiorowej peregrynacji na pamiątkę wędrówki do Emaus wyznaczał kościół, kaplica lub krzyż usytuowane w pewnej odległości od miasta lub wsi, przy których odbywały się nabożeństwa i wielkanocne uroczystości odpustowe[40]. U celu odprawiano mszę św., podczas, której czytany był fragment Ewangelii opowiadający o spotkaniu ze Zmartwychwstałym: „Tego samego dnia dwaj z nich

[36] Pierwszą znaną pielgrzymką z Polski do Ziemi Świętej odbył najmłodszy syn Bolesława Krzywoustego, Henryk, w 1154 r. Natomiast pierwsze zachowane opisy z podróży pochodzą dopiero z XVI w. *Notabene* pierwszy opis krakowskiej wędrówki na Emaus również pochodzi z XVI w. Jest to notatka sporządzona przez papieskiego legata Giovanniego Paola Mucantego.

[37] Podolska J.: *Pielgrzymi polscy do Ziemi Świętej 1350–1450*. „Peregrinus Cracoviensis" 1996, z. 4, s. 213–223, ryc. 2 na s. 217.

[38] Por. Radziwiłł Sierotka M.K.: *Podróż do Ziemi Świętej*…, s. 118–119.

[39] *Antologia pamiętników polskich XVI wieku*. Wybór i oprac. S. Drewniak, M. Kaczmarek. Red. R. Pollak. Wrocław 1966, s. 8.

[40] Jaklińska-Duda A.: *Krakowskie tradycje Emausu*. Kraków 1977, s. 1.



Przebieg tras pielgrzymkowych na terenie Ziemi Świętej w XIV i XV w.; reprod. za: Podolska J.: Pielgrzymi polscy do Ziemi Świętej 1350–1450. *„Peregrinus Cracoviensis" 1996, z. 4, s. 217*

byli w drodze do wsi zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby na uwięzi, tak że Go nie poznali. (…) Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: »Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił«. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: »Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?«"[41].

Pokonanie pewnego dystansu – według opowieści ewangelicznej sześćdziesięciu stadiów[42] – (uświęcone pamiętnym spotkaniem z Jezusem) i dotarcie do celu, by tam spożyć wieczerzę, ukazuje istotę tradycji chrześcijańskiej. Wieczerza w Emaus jest jak symboliczne naśladownictwo Eucharystii. Świątynia, którą kilka wieków później wybudowano na miejscu spożytej z Jezusem w domu Kleofasa wieczerzy, stała się dla chrześcijan jednym z itinerarium na trasie pielgrzymkowej.

Najstarsze wspomnienie o pielgrzymowaniu w Poniedziałek Wielkanocny w kontekście przestrzeni miejskiej pochodzi z Krakowa. Jest to zapis z 1596 roku, dokonany przez legata papieskiego, który odnosi się do kościoła Najświętszego Salwatora na Zwierzyńcu. Usytuowany poza murami średniowiecznego miasta i w pewnym od niego oddaleniu, wymuszał na wiernych, idących na odpust, rytm wędrówki – lokalnej *peregrinatio religiosa*. Giovanni Mucante pisał: „w Poniedziałek Wielkanocny poszedłem zwiedzać kościół, który nazywają Emaus, gdzie zbiega się wielki tłum obojga płci. Kościół ten stał poza bramą Wiślną, sporą milę włoską od miasta blisko brzegu rzeki. Gdzie były 3 kościoły, to jest wielki pod wezwaniem św. Anny, gdzie jest klasztor mniszek reguły św. Augustyna, dość piękny, i dwa inne kościółki na wzgórzu bardzo blisko siebie. Jeden poświęcony Przenajśw. Panience, a drugi pod wezwaniem św. Salwatora i tego zowią kaplicą Emaus"[43].

Ta jedna z najstarszych tradycji krakowskich jest nadal podtrzymywana, mniej lub bardziej świadomie, przez mieszkańców miasta i najprawdopodobniej jako jedyna w Polsce przetrwała w swojej wymowie do dzisiaj. Jej początki wywodzą się ze średniowiecznych misteriów, których celem było przypomnienie, objaśnienie przebiegu i utrwalenie w świadomości wiernych ewangelicznego zdarzenia. Najpopularniejsze zapisy o wędrówce do Emaus, które wystawiano podczas wielkanocnych misteriów, pochodzą z XVI wieku. Są to wierszowane utwory *Pielgrzym Wielkanocny abo rozmowa podróżnych z Jeruzalem do Emaus* autorstwa Kaspra Miaskowskiego i *Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka, który wystawiano jeszcze do drugiej połowy XIX wieku we wsiach w okolicach Tarnowa[44]. W tym średniowiecznym teatrze uczniowie idący do Emaus ukazani są jako pielgrzymi. Informują o tym prowadzone dialogi i przypisy w didaskaliach:

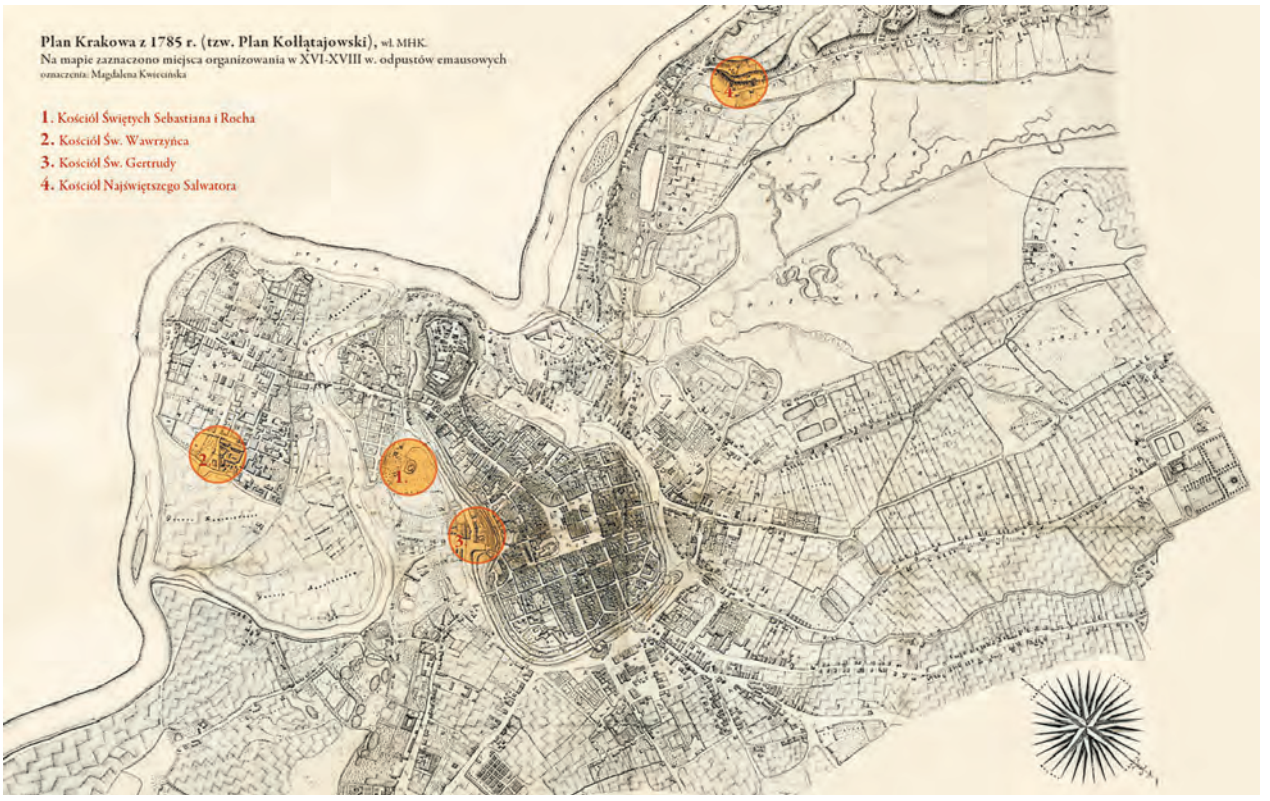
„Jezus (przyszedłszy do nich po pielgrzymsku):
Bona vita, cni kompani!
Radziście towarzyszowi?
Co to za rozmowy macie,
Które sobie rozprawiacie
Do Emaus pielgrzymując,
Tak smutno się pokazując?"
i Kleofas (do Jezusa):
Bon fradello! Sam pątujesz,
Z Jeruzalem pielgrzymujesz,
A nie miałby tego wiedzieć
Abo wżdy do drugich słyszeć,
Co się tam teraz przydało,

[41] *Biblia Tysiąclecia*…, Łk 24, 13–16, 28–32.

[42] Wokół przemierzonego przez uczniów dystansu trwają polemiki i stawiane są tezy, że rzekomo w pierwotnym zapisie było 160 stadiów (ok. 32 km). Polemiki te są o tyle istotne, że stają się podstawą do wnioskowania na temat zasadności niektórych miejsc uznawanych za Emaus. Emaus Nikopolis jest oddalone od Jerozolimy o ok. 32 km, a Abu Gosz i El-Kubeibe o ok. 11 km (ok. 60 stadiów).

[43] Lepszy L.: *Lud*…, s. 15.

[44] Jarosz-Mackiewicz E.: *Średniowieczne misterium „Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim" Mikołaja z Wilkowiecka jako inspiracja reżyserska w dwudziestowiecznym teatrze polskim*. „Kultura, Media, Teologia" 2011, nr 7, s. 41–63.



Fragment planu Krakowa z 1785 r. (tzw. plan Kołłątajowski), na którym zaznaczono miejsca organizowania w XVI–XVIII w. odpustów emausowych; fot. Tomasz Kalarus, Andrzej Janikowski; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-2104/VIII

W te dni wielkanocne stało?"[45].

W dalszej części dialogu, gdy wędrowcy docierają do Emaus, Jezus mówi:

Ale to już kasztel[46] *macie*
Emaus, gdzie wy idziecie[47].

Widowiska te, oparte na motywach z Ewangelii, wykonywane były przez mieszczan, często zrzeszonych w bractwa religijne.

W XVII i XVIII wieku odpust odbywający się w parafii na Zwierzyńcu był uświetniany przez Arcybractwo Męki Pańskiej[48], a obchodzone uroczystości, które miały upamiętniać wędrówkę z Jerozolimy do Emaus, przybierały procesyjny charakter. Topografia średniowiecznego Krakowa[49] – z centrum otoczonym murami i Zwierzyńcem jako wsią w pewnym oddaleniu – stwarzała odpowiednie ku temu warunki, by tak jak w Ziemi Świętej, wędrować do „wsi oddalonej o sześćdziesiąt stadiów". Obrana lokalizacja kościoła Najświętszego Salwatora nie była więc przypadkowa.

Uczestnicy tej miejskiej peregrynacji na Zwierzyniec odbywali swoisty rytuał przejścia (*rite de passage*), zgodnie z przyjętym praktykowaniem każdego ceremoniału pielgrzymkowego. Strukturalistyczna analiza tego społecznego zjawiska, jakim jest krakowska „wędrówka do Emaus", z hermeneutycznym odniesieniem do prapoczątku, a więc ewangelicznego zapisu, ukazuje prawdziwy sens odbywanych przez wiernych praktyk. W obrzędzie przejścia (*rite de passage*) występują trzy fazy: wyłączenie, marginalizacja (okres przejściowy) i włączenie[50]. Zachowania pielgrzymów są ujęte w kulturowe ramy, które nadają określony porządek; w przypadku tradycji Emaus ujętej ponadto w czas cyklicz-

[45] *Dramaty staropolskie. Antologia*. Oprac. J. Lewański. T. 2. Warszawa 1959, s. 342.

[46] Najprawdopodobniej wspomniany kasztel jest owym *Castrum* Emaus wymienianym w średniowiecznych przewodnikach, w których opisywano itineraria w Ziemi Świętej – *Item Castrum Emaus in quo est ecclesia ubi duo discipuli congnoverunt Christum yhesum in fracione panis. Est etami ibi sepulcrum s. Cleophe, qui fuit unus de duobus discipulis* (Przeto *Castrum* Emaus, w którym jest kościół, gdzie dwaj uczniowie rozpoznali Chrystusa przy łamaniu chleba. Jest tam także grobowiec św. Kleofasa, który był jednym z owych dwóch uczniów; tłum. K. Winiarczyk); Mruk W.: *Pielgrzymowanie…*, s. 118. *Castrum* (łac.) – miejsce obronne, twierdza. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*. T. 2, z. 1. Wrocław1959, s. 234.

[47] *Dramaty staropolskie…*, s. 326.

[48] *Confraternitas Compassionis Desu Christi et Beatissimae Virginis Mariae*, zwane popularnie Bractwem Męki Pańskiej lub Bractwem Dobrej Śmierci, zostało założone przy kościele Franciszkanów w Krakowie w 1595 r. Z czasem podniesione do rangi arcybractwa, odbywało pielgrzymki do różnych sanktuariów. Bruździński A.: Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie. W: *Historia świadectwem czasów. Księdzu profesorowi Markowie Tomaszowi Zahajkiewiczowi*. Red. W. Bielak, S. Tylus. Lublin 2006, s. 103–147.

[49] Zob. np. Tyszko P.: *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*. Lublin 2001; Myśliwski G.: *Człowiek w średniowieczu wobec czasu i przestrzeni*. Warszawa 1999.

[50] Gennep A. van: *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii. O bramie i progu* (…) *i o wielu innych rzeczach*. Przeł. B. Biały. Wstęp J. Tokarska-Bakir. Warszawa 2006.



Współczesny plan starego miasta Jerozolimy, otoczonego murami, do którego wejście prowadzi przez osiem bram, m.in. Damasceńską i Jafską; reprod. za: wydawnictwo promocyjne, centrum informacji turystycznej, Jerusalem 2012

ny. Analizując peregrynację na Zwierzyniec w opisie Adama Chmiela, można wyodrębnić wyraźny scenariusz: „w roku 1696 Arcybractwo Męki Pańskiej wprowadziło do swoich uroczystości kościelnych procesję na Emaus, tj. do kościoła panien norbertanek na Zwierzyniec, którą w następnych latach corocznie odprawiano. Trzeba sobie uprzytomnić, że klasztor panien zwierzynieckich leżał wówczas daleko poza miastem, które wtenczas aż do początku w. XIX, kończyło się na końcu dzisiejszej ulicy Wiślnej murami i bramą Wiślną, w miejsce, których założono dzisiejsze planty. Procesja – jak zapisano w Aktach Archikonfraterni Męki Pańskiej – wyszła o godz. 8 rano z krzyżem, dwiema chorągwiami i dwoma obrazami (feretronami), na których zawieszone były srebrne wota i jedwabne opony. Procesja szła z muzyką skrzypków, trębaczy i kotłów, a bracia śpiewali litanie do WW. świętych o rozkrzewienie Kościoła katolickiego, o zgodę między panującymi, o pomyślność dla króla Jana III i całego Królestwa Polskiego. W kościele p. norbertanek była następnie msza św. przed ołtarzem św. Antoniego (po prawej stronie wielkiego ołtarza) na intencję procesji, po czym udała się procesja do kościółka św. Salwatora. Procesja, obszedłszy naokoło ten kościółek, śpiewając rotuły o Zmartwychwstaniu Pańskim, powróciła do kościoła norbertanek, a przeszedłszy przez środek kościoła, przyszła przed furtę klasztorną, przed którą ustawiła dwa obrazy, niesione w procesji. Wtedy wyszła ksieni klasztoru Zofia Urbańska wraz ze wszystkimi zakonnicami i w serdecznych słowach dziękowała Arcybractwu za urządzenie procesji. Następnie wszystkie zakonnice, jedna za drugą, przystępowały do obrazów, składając na nich pocałunki, a do wotów, zawieszonych na tych obrazach, dodały od siebie trzy dukaty, polecając się modłom Arcybractwa i prosząc, aby na przyszłość Bractwo zachowało ten pobożny zwyczaj urządzania procesji do ich kościoła. Na konsolację dla muzykantów i braci dały zakonnice 20 złp. i poczęstowały ich jeszcze plackami i *acqua distilata.* O godzinie 11 procesja zaczęła wracać do Krakowa do kaplicy Arcybractwa"[51].

Z zawartych w źródłach informacji wynika, że na zwierzyniecki Emaus udawali się liczni mieszczanie, ale także procesje trynitarskie, bernardyńskie, Bractwo św. Anny Samotrzeciej i bractwa różańcowe – można więc sobie wyobrazić tłumy i duży ruch na trasie. Z najstarszego opisu obrzędu, pochodzącego z 1696 roku, wiadomo, że gdy Arcybractwo Męki Pańskiej wchodziło do kościoła, wówczas Bractwo św. Anny już z peregrynacji wracało[52]. Topografia miasta sprawiała więc, że po *Triduum* paschalnym wierni odbywali *par exellence* pielgrzymkę na pamiątkę biblijnego wydarzenia. W tym uświęconym czasie Kraków stawał się symboliczną Jerozolimą, a Zwierzyniec – wioską Emaus.

Wracając do analizy cytowanego XVII-wiecznego opisu trasy wędrowania w Poniedziałek Wielkanocny, wyodrębnić można jej trzy zasadnicze etapy: wyjście – przejście

[51] Chmiel A.: *Szkice krakowskie.* Biblioteka Krakowska, nr 100. Kraków 1947, s. 72–73.

[52] Zob. Pilichowska B.: *Krakowskie „Emausy"…*, s. 87.



Tycjan, Wieczerza w Emaus*, ok. 1535, olej, płótno; reprod za: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Salon_de_Mercure-LE_SOUPER_A_EMMAUS.jpg?uselang=pl [dostęp: 9 czerwca 2014 r.]*

– powrót. W rytuale przejścia (*rite de passage*) jako pierwsza wyróżniana jest faza wyłączenia, którą jest wyjście poza granice codzienności w sensie dosłownym i przenośnym. Tu owo wyjście dokonywało się w momencie opuszczenia przestrzeni miejskiej, ograniczonej średniowiecznymi murami. W wielkanocnym pielgrzymowaniu moment przejścia z jednej fazy obrzędu do drugiej zaznaczony jest przez bramę[53] Wiślną, którą kierowano się na Zwierzyniec. Droga do Jerozolimy z portu morskiego wiodła przez bramę Jafską – bo „tędy zdążają karawany z Jaffy i Betlehemu, stąd też brama pobliska nosi nazwę Jafejskiej lub Betlejemskiej"[54], ale również „Jaffa jest niejako bramą wejściową do Ziemi św., gdyż pielgrzymi przeważnie w jej porcie wyładowują. Dopiero z tego miejsca odbywają się dalsze wycieczki do Betleemu, św. Jana, Emmaus i innych historycznych miejsc Ziemi św."[55]. A jeśli odwiedzanie świętych miejsc rozpoczynano od Jerozolimy, to wówczas, aby dojść do Emaus, przekraczano granicę miasta przez bramę Damasceńską[56].

Symboliczny staje się także kierunek wędrówki na Zwierzyniec – na zachód od miasta i tak, jak to jest zapisane w Ewangelii: „Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. (…). Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: »Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił«"[57]. Uczestnikom krakowskiej procesji, którzy kierowali się do kościoła emausowego, towarzyszyły modlitewne śpiewy i muzyka religijna, dodając powagi uroczystości. Odprawiana u celu msza św. – na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, gdy został ustanowiony sakrament Eucharystii – jest równocześnie upamiętnieniem wieczerzy po Zmartwychwstaniu w domu Kleofasa. Zaproszony wówczas przez uczniów Jezus dokonał obrzędu zgodnie z tradycją, którą ustanowił przed ukrzyżowaniem – „Gdy zajął miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im"[58].

Zapisy z początku XX wieku informują, że krakowianie świadomi byli odpustu ustanowionego „na pamiątkę idących apostołów do Emaus i spacer ten ma przypominać tę

[53] Symbolika bramy (także drzwi) jako tej oddzielającej rzeczywistość zewnętrzną od wewnętrznej – tego co swoje od tego co obce, *sacrum* i *profanum*, a przekroczenie granicy, przejście przez nią jako włączenie się do nowego (innego) świata jest sposobem myślenia magiczno-religijnego od czasów najdawniejszych. Do dziś jest on obecny w obrzędowości dorocznej, rodzinnej i innej. Wiele miejsca tej kwestii w swoich pracach poświęca Mircea Eliade, zob. Eliade M.: *Sacrum i profanum. O istocie religijności*. Przeł. R. Reszke. Warszawa 1996.

[54] Janicki Z.: *Wspomnienia II. Polskiej Pielgrzymki do św. Ziemi w r. 1909.* Kraków 1910, s. 20.

[55] „Głos Ziemi Świętej" 1911, r. 6, nr 1–2, s. 197.

[56] Steinke A.: *Mała Lola. Najmłodsza uczestniczka pielgrzymki w 1907 roku.* „Ziemia Święta" 2001, nr 1, s. 54–59; Pelczar J.: *Ziemia Święta i islam*…, s. 350.

[57] *Biblia Tysiąclecia*…, Łk 24, 28–29.

[58] *Ibidem*.

ich ze Zmartwychwstałym Jezusem pielgrzymkę”[59]. Pomimo stopniowo dominującego w krakowskim obrzędzie aspektu ludycznego nad sakralnym, wciąż zauważalne były zachowania świadczące o odbywaniu *peregrinatio religiosa*, a więc swoistym „przekroczeniu granicy” w magiczno-obrzędowym[60] rozumieniu. Od średniowiecza pielgrzymowanie do świętego miejsca łączyło się z wielkimi targami, kiermaszami i zabawą. Poza wystawianymi misteriami, wykonywanymi przez ludność świecką, w których występowały sceny o charakterze rubasznego komizmu, peregrynacyjnej pobożności towarzyszyły festyny. Opierały się one na umownym i dobrowolnym działaniu, radosnej ludyczności niepodlegającej rytualizacji. „Ilustrowany Kurier Codzienny” z początku XX wieku donosił, że „od rana ruszyła prawdziwa wędrówka ludu pieszo i tramwajami na Zwierzyniec na tradycyjny »Emaus«, połączony z odpustem w kościele Norbertanek. U stóp Salwatora roztoczyła się moc straganów z dewocjonaliami, przysmakami i zabawkami. Ścisk, tłok, wrzask, trąbienie setkogłosowo, oblewanie się wzajemnie wodą itp. trwały do późnego wieczora”[61]. W swoich notatkach Seweryn Udziela natomiast zaznaczył, że mieszkańcy Krakowa i okolic „snują się od rana do wieczora do Emaus na Zwierzyńcu, aby się pomodlić w klasztorze, zwiedzić kościółek św. Salwatora i kapliczkę św. Bronisławy, aby użyć miłej poza miasto przechadzki i przypatrzyć się na Kraków i okolicę z kopca Kościuszki”[62], a Kazimierz Witkiewicz dopowiadał: „spieszą wszystkie stany: jedne z ciekawości, drugie z nabożności, inne dla rozrywki, a wszystkie razem dla tradycji”[63].

Na początku XXI wieku trasa pielgrzymki w Poniedziałek Wielkanocny jest skrócona i wiedzie w obrębie dzielnicy Salwator. Sakralizacja przestrzeni następuje natomiast w momencie trwającego obrzędu, który odbywa się według określonego scenariusza. Kolejność jego poszczególnych etapów zrywa jednak z dotychczasową tradycją, ponieważ wierni najpierw uczestniczą w mszy św., odprawianej w południe w kościele św. Augustyna i św. Jana Chrzciciela, a następnie udają się procesyjnie za Najświętszym Sakramentem, przez dziedziniec klasztoru, wokół świątyni. Uroczystość uświetnia koncert pieśni modlitewnych w wykonaniu trębaczy oraz obecność wielu grup modlitewnych – Bractwa św. Anny, Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, Żywego Różańca, Czcicieli Matki Boskiej Fatimskiej, Czcicieli Pana Jezusa Miłosiernego, którzy niosą feretrony i sztandary[64]. Jeszcze w latach trzydziestych XX wieku scenariusz emausowej peregrynacji wiódł wiernych na wzgórze



Figurka Żyda z cymbałami pochodząca z odpustu Emaus na Zwierzyńcu, wykonał Zdzisław Dudzik, ok. 1977; fot. Tomasz Kalarus, Andrzej Janikowski; w zbiorach. MHK, nr inw. MHK-358/Xa

bł. Bronisławy do kościoła św. Salwatora na mszę św., który następnie trzykrotnie obchodzono. Na zakończenie procesja schodziła do Norbertanek, gdzie kończyły się uroczystości[65]. Później znaczna zapewne część wiernych oddawała się zabawie na odpuście wśród ustawionych strzelnic, karuzel, huśtawek lub spacerując między kramami, nabywała pamiątki. Sprzedawany asortyment był różnorodny, a popularnymi w tradycji krakowskiego Emausu od końca XIX do początku XX wieku były gliniane dzwonki, drewniane siekierki oraz wytwarzane do wybuchu II wojny światowej „drzewka życia” i z przerwami do czasów współczesnych figurki Żydów[66]. O ile trzy pierwsze pamiątki nawiązują

[59] Chmiel A.: *Szkice krakowskie*…, s. 80.

[60] W tym kontekście pisze Arnold van Gennep, że granice wyznacza się za pomocą przedmiotów – mogą to być słup, most, kamień, które zostały posadowione w danym miejscu z towarzyszeniem rytuału poświęcenia. W kontekście omawianej pielgrzymki granicą obrzędu przejścia jest mur i brama, ale także most na Rudawie, o którym wspomina nieznany autor opisu odpustu z początku XX w.: „Ledwie przestąpisz most na Rudawie już wita cię gwar i hałas, granie trąbek…”. Por. Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie (dalej cyt. AME), Emaus i Rękawka w Krakowie – rękopisy i notatki Seweryna Udzieli, ks. Augustyna Błachuta, Antoniego Moksteina, Władysława Krupińskiego, 1905–1915, sygn. I/324/Rkp.

[61] „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1926, nr 95, z 7 kwietnia, s. 7.

[62] „Emaus w Krakowie” – notatki Seweryna Udzieli, AME, sygn. I/324/Rkp, s. 4.

[63] Witkiewicz K.: *Pamiątki i zabawki ludowe z kiermaszu krakowskiego*. „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka” 1924, r. 4, nr 1, s. 27.

[64] Informacje uzyskane podczas rozmowy z ks. inf. Jerzym Bryłą przeprowadzonej 19 grudnia 2011 r.

[65] Zob. Chmiel A.: *Szkice*…, s. 75.

[66] Były one eksponowane podczas wystawy *Tradycje krakowskie. Emaus na Zwierzyńcu* (por. przyp. 3). Najstarsze obiekty znajdują się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

w swojej formie do przedchrześcijańskich wierzeń (i odnoszą się do wiosennej obrzędowości pogańskiej), o tyle figurka Żyda należy do innego porządku ludowej wyobraźni[67]. W zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa znajduje się 13 takich obiektów[68]. Autorem większości z nich jest Zdzisław Dudzik, znany twórca ludowy ze Zwierzyńca.

Obecność tych drewnianych figurek w Krakowie jest utrwalona w literaturze wspomnieniowej w różnych kontekstach. Michał Rusinek, opisując życie Krakowa pod koniec I wojny światowej i w przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości, zwraca uwagę na odpust Emaus: „Były stragany. Szereg drewnianych żydów kołysał się na wysokiej ławie. Pod twardymi chałatami nie miały kukły kolan ani łydek. Zamiast nóg lakierowane sprężyny grzęzły w krwawej czerwieni kwadratowych desek. Mieli jednak płaskie twarze. Na każdej stał długi nos wyciosany z klocka, a niżej wahała się łopata drewnianej brody, scyzorykiem porysowana w rowki"[69]. Krystyna Grzybowska natomiast, opisując atmosferę II wojny światowej w Krakowie i swój pobyt w gmachu gestapo przy ulicy Pomorskiej, odnotowała: „W pustym gabinecie czekałam chwilę, zamknięta na klucz. Na biurku stała ludowa zabawka sprzedawana na kramach w Sukiennicach, lalka na sprężynie w stroju rabina żydowskiego, kiwająca się tam i z powrotem"[70].

Na zakończenie analizowania tradycji Emaus w Krakowie należy wspomnieć o jeszcze jednym jej aspekcie. Pielgrzymka poza okazywaniem praktyki religijnej może stać się także pretekstem do wyrażenia uczuć patriotycznych. W obrzędowości Poniedziałku Wielkanocnego spacer na Kopiec Tadeusza Kościuszki jest właśnie tego przykładem[71]. Był to ostatni etap uczestnictwa w tradycji Emaus – narodowa peregrynacja, którą odbywali mieszkańcy Krakowa i całej Polski, szczególnie licznie podczas zaborów. Peregrynacja ta stanowiła także wyraz uczestnictwa w jednej z typowych polskich tradycji – „od wczesnego poranku w drugi dzień świąt Wielkanocnych ciągną w stronę Zwierzyńca nieprzerwane prawie szeregiem mieszkańcy Krakowa i wiosek sąsiednich jak również i goście przybywający tu nieraz z dalekich stron Polski, aby w prastarym grodzie Piastów i Jagiellonów spędzić prawdziwie po polsku Wielkanoc"[72]. Spacerowano zboczem wzgórza bł. Bronisławy do mogiły-pomnika, by uczcić pamięć o bohaterze narodowym Tadeuszu Kościuszce. Informację tę zamieszczano w prasie, pisząc np.: „Wczoraj wielkie masy ludności pospieszały na Zwierzyniec na tradycyjny »Emaus«. Wiele osób mimo silnego wichru, podążało na mogiłę Kościuszki, stąd doskonale można było widzieć pokryte spadłym w nocy śniegiem góry, oraz wezbrane koryto Wisły"[73] albo: „Aż do zachodu słońca bardzo wiele osób spacerowało na drodze, wiodącej od klasztoru do kopca Kościuszki"[74]. Narodowe pielgrzymki przybywały do Krakowa z różnych terenów podzielonej przez zaborców Polski i kierowały się one właśnie na kopiec, po czym „punktem kulminacyjnym (…) bywała zwykle manifestacja na Rynku, gdzie w przemówieniach przypominano imię i czyny Kościuszki, wzywano przybyszów do wierności polskim tradycjom, do wytrwania aż do chwili odzyskania niepodległości"[75].

Innym wyrazem uczuć patriotycznych i zarazem okazją do ożywienia ducha narodowego w kontekście religijnej peregrynacji była pierwsza polska pielgrzymka do Ziemi Świętej, która wyruszyła w 1907 roku z Krakowa. Jej uczestnicy – przedstawiciele różnych stanów w liczbie 467 – pochodzili z trzech zaborów. Kierownikiem i organizatorem tej i dwóch kolejnych (1909 i 1914) pielgrzymek z ramienia franciszkańskiego Komisariatu Ziemi Świętej był o. Zygmunt Janicki. Gdy podróżni dotarli do Jerozolimy, skierowali się prosto z dworca kolejowego przez bramę Jafską do Bazyliki Grobu Pańskiego. W podążającej procesji uczestniczył m.in. mieszkaniec Bronowic Antoni Cepuch[76]; ubrany w sukmanę krakowską „niósł chorągiew z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej i św. Kazimierzem z drugiej strony. Na dwóch szarfach, białej i czerwonej, wypisane były słowa: »Pierwsza Polska Pielgrzymka do Ziemi Św. 30.8.1907«. Za chorągwią podążali pielgrzymi czwórkami (…) najpierw kapłani, następnie mężczyźni i za nimi kobiety. W środku pielgrzymiego pochodu niesiona była przez krakowskie dziewczęta ubrane na biało figura Najświętszej Maryi Panny[77]. Na końcu szła policja turecka"[78]. Pielgrzymi nie odwiedzili wówczas Emaus[79] i nie uczynili tego także podczas drugiego[80] w 1909 roku i najprawdopodobniej

[67] Motyw Żyda w polskiej kulturze ludowej został szeroko opisany przez etnografów. W kontekście tradycji Emaus na Zwierzyńcu wysuwane są różne jego interpretacje. Odnoszą się one m.in. do ewangelicznych zapisów lub Starego Testamentu, a także historycznej obecności Żydów w tej dzielnicy Krakowa. Nie ma jednoznacznie stwierdzonej przyczyny występowania tych figurek podczas odpustu oraz ich funkcji.

[68] Nr inw. MHK-73/Xa, MHK-74/Xa, MHK-106/Xa, MHK-107/Xa, MHK-108/Xa, MHK-117/Xa, MHK-358/Xa, MHK-359/Xa, MHK-360/Xa, MHK-361/Xa, MHK-362/Xa/1-2, MHK-420/III, MHK-421/III.

[69] Rusinek M.: *Pluton z Dzikiej Łąki. Ziemia miodem płynąca*. Warszawa 1980, s. 7.

[70] Grzybowska K.: *Estreicherowie. Kronika rodzinna*. Kraków 1999, s. 8.

[71] Kwestia narodowego pątnictwa w Krakowie i do Krakowa została szeroko opisana w literaturze fachowej. Peregrynowanie do Krakowa było wynikiem społecznie uznanej od czasu wprowadzenia autonomii galicyjskiej (1861–1873) roli miasta jako centrum polskości.

[72] „Emaus w Krakowie"…

[73] „Czas"1912, nr 160, z 9 kwietnia, s. 2.

[74] „Czas" 1918,nr 149, z 2 kwietnia, s. 2.

[75] Kantor R.: *Kalejdoskop krakowski. Gawędy o Krakowie, krakowianach i ich zwyczajach*. Toruń 1996, s. 24.

[76] Ówczesny naczelnik gminy Bronowice koło Krakowa.

[77] Figura znajduje się w bocznym ołtarzu kościoła św. Kazimierza przy ul. Reformackiej 4 w Krakowie. Jest ona czczona jako patronka pielgrzymów. Pielgrzymi ofiarowali do Bazyliki Grobu Pańskiego srebrny kielich wykonany przez Czaplickiego, krakowskiego złotnika.

[78] Wiśniowski G.: *Polska pielgrzymka do Ziemi Świętej w roku 1907*. „Przegląd Powszechny" 1997, nr 12, s. 342–349; Janicki Z.: *Pierwsza Polska Pielgrzymka do Ziemi Św. 1907 r.* Kraków 1907.

[79] W programie pierwszej polskiej pielgrzymki znalazły się święta miejsca – sanktuaria w Jerozolimie i jej najbliższej okolicy.

[80] Zob. Janicki Z.: *Wspomnienia*…, s. 20.

trzeciego[81] w 1914 roku przyjazdu do Ziemi Świętej, choć w „Głosie Ziemi Świętej" przy okazji omawiania najważniejszych franciszkańskich hospicjów jest ono także wymieniane[82]. Ponadto wiadomo, że odkąd w XIX wieku[83] sanktuarium to objęli franciszkanie, co roku „w pierwszy dzień Wielkanocy po południu z Jerozolimy pielgrzymowali oni do Emmaus w uroczystej procesji"[84]. Tradycja ta jest do dziś podtrzymywana w Emaus Nikopolis, o czym wspomniałam powyżej. U celu wierni uczestniczą w mszy św. Podobna tradycja odbywa się w El-Kubeibe. W Abu Gosz natomiast odpust parafialny odbywa się w środę oktawy Wielkiej Nocy[85].

Victor Turner samą pielgrzymkę jako zjawisko społecznych zachowań ujmuje w drugiej, środkowej fazie „obrzędu przejścia" – fazie liminalności, okresie marginalizacji[86]. Udział w pielgrzymce jest doświadczeniem duchowym, a jako „demograficzny i geograficzny fakt związany z przemieszczaniem się dużej liczby osób w określonym czasie na znaczne odległości między domami pielgrzymów a świętym miejscem, wymusza pewien stopień zorganizowania i dyscypliny"[87]. Poszczególne etapy przygotowań i określone czynności konstytuują proces inicjacji w obrzędzie. Ponadto przez wieki peregrynujący do Ziemi Świętej chronieni byli specjalnymi zarządzeniami i aktami prawnymi wydawanymi przez władze kościelne i świeckie. Uczestnicy zorganizowanej w 1907 roku pierwszej polskiej pielgrzymki zanim wyruszyli z Krakowa na trasę do Ziemi Świętej, również zostali do niej w odpowiedni sposób przygotowani. Rano ks. biskup Nowak odprawił mszę św. w kościele św. Kazimierza, następnie wiernym przekazano błogosławieństwo od papieża Piusa X, odczytano odpowiedź cesarza Franciszka Józefa I na wysłany do niego telegram, „pod którego opieką pielgrzymi w Ziemi św. mieli pozostać", na koniec pielgrzymi otrzymali „opaski białe z wyhaftowanym numerem pielgrzyma oraz herbem Ziemi Świętej w kolorze czerwonym, która miała być noszona na lewym ramieniu", przewodniki po Ziemi Świętej, a także flaszki podróżne z kubkiem. Wyjazd z Krakowa nastąpił 30 sierpnia 1907 roku o godzinie 4.20[88].

Praktykowana przez mieszkańców Krakowa i okolic emausowa wędrówka do kościoła na Zwierzyńcu wpisywała się w kontekst tradycji krakowskiego pielgrzymowania. Podczas zaborów do wędrówki na Emaus został dodany nowy zwyczaj posiadający znaczenie narodowo-patriotyczne – spacer na Kopiec Tadeusza Kościuszki. Wydaje się, że jeszcze na początku XX wieku uczestniczący w odpuście krakowianie świadomi byli jego sakralnego charakteru, lecz podczas II wojny światowej tradycyjny wymiar święta został zmieniony. W lipcu 1940 roku władze okupacyjne zakazały urządzania procesji poza obrębem kościoła, a od 11 maja 1942 roku zabronione były wszelkie uroczyste procesje i pielgrzymki. Niemniej Poniedziałek Wielkanocny nadal pozostał dla Polaków dniem świątecznym[89]. Z okresu, gdy panował komunizm, mieszkańcy Zwierzyńca pamiętają Emaus jako bardzo uroczyste święto religijne i licznych wiernych w nim uczestniczących (także obecność kardynała Karola Wojtyły). Na początku XXI wieku niewiele już pozostało z tego, co leży u podstaw zwyczajowego wędrowania po Zmartwychwstaniu. Emaus jest dziś powszechnie znany przede wszystkim jako ludyczne spotkanie krakowian, które odbywa się co roku w Poniedziałek Wielkanocny przy Norbertankach na Zwierzyńcu.

[81] *Trzecia pielgrzymka do Ziemi św. Od 22 czerwca do 15 lipca b. r.* „Głos Ziemi Świętej" 1914, r. 9, nr 1, s. 99–161.

[82] *Ibidem*, s. 200; „Głos Ziemi Świętej" 1915, r. 10, nr 1, s. 7.

[83] De Sandoli S.: *The Sanctuary of Emmaus and nearby Biblical Sites*. Jerusalem 1990.

[84] „Głos Ziemi Świętej" 1907, r. 2, nr 1, s. 24.

[85] Informacje uzyskane podczas rozmów z zakonnikiem z Abu Gosz w Izraelu w 2012 r.

[86] Turner V., Turner E.: *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*. Przeł. E. Klekot. Kraków 2009.

[87] Turner V.: *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie*. Przeł. W. Usakiewicz. Kraków 2005, s. 143.

[88] Janicki Z.: *Pierwsza Polska Pielgrzymka…*, s. 5–9.

[89] Chwalba A.: *Dzieje Krakowa. T. 5. Kraków w latach 1939–1945*. Kraków 2002, s. 367.

Emmaus Fair – the Kraków Pilgrimage Tradition

Going on a pilgrimage is one of the ways, perhaps the most literal one, of practising religion, centred on commemorating past events by re-enacting a specific ritual. One of such celebrations is the Emmaus fair (Polish: 'Emaus') dedicated to the Most Holy Saviour organized annually on Easter Monday in the Zwierzyniec District. The history of this tradition dates back to the Middle Ages. In the 16th century, the church dedicated to the Most Holy Saviour (Kościół Najświętszego Salwatora) was commonly known as the Emmaus church, due to its location at a certain distance from the historic City of Kraków. It was the location beyond city walls, the solemn, religious atmosphere, and the specific scenario that gave these celebrations the form of an urban pilgrimage. An analysis of this social behaviour in Kraków in the context of the custom of peregrination and certain historical events is a reminder of the genesis of one of Kraków's oldest traditions.

Events from the life of Jesus Christ described in the Bible became so important for the Christian religion that the places which commemorated them were considered holy. One of such crucial events is the meeting on the road to Emmaus. Iconography relating to the meeting in Emmaus presents Jesus' disciples as pilgrims, which is reflected in their attire and attributes (the moneybag and the stick). Peregrination, as it is described in the Gospel according to St Luke, is considered as a prototype of Christian pilgrimage, and the pilgrims arriving in Holy Land felt they were faithfully re-enacting the biblical event. The exact location of the original meeting is still not definitely determined. Officially, there are four possible locations.

From the 16th century onward, Emmaus pilgrimage sites began to sprout up in Poland. The reasons for this phenomenon included the growing popularity of the pilgrimage tradition among the faithful, unfavourable conditions for pilgrims in Palestine, and the costliness of such an overseas expedition. The destination of an individual or group peregrination commemorating Jesus' walk to Emmaus was usually a church, a chapel, or a wayside cross located at a certain distance from the town or village where religious services and Easter fair celebrations took place. Upon reaching the destination, the pilgrims participated in a mass during which an excerpt from the Gospel narrating the story of the meeting with Christ Arisen was read.

The oldest, 16th-century note about going on a pilgrimage on Easter Monday in the context of urban space was written in Kraków. Throughout the 17th and the 18th centuries, the fair organized at the parish church in Zwierzyniec was honoured with the presence of the Archbrotherhood of the Passion (Arcybractwo Męki Pańskiej), and the celebrations commemorating the passage from Jerusalem to Emmaus acquired the form of a procession. The topography of mediaeval Kraków, with the city centre encircled by city walls and the village of Zwierzyniec lying at a certain distance, offered perfect conditions for it. Therefore, the choice of location at the Church of the Most Holy Saviour was by no means a random one.

Even as late as the 1930s, the traditional scenario of the Emmaus peregrination took the faithful to St Bronisława's Hill, to the Church of the Most Holy Saviour, where they attended a mass and then walked around the church three times in a procession. Afterwards, some of the pilgrims (probably the majority) would indulge in the entertainment offered at the fête, exploring shooting ranges, merry-go-rounds and swings, or wandering among the stalls and buying souvenirs. Finally, the participants practising the Kraków Emmaus tradition would go for the obligatory walk to Kościuszko Mount.

Nowadays, the route of the pilgrimage on Easter Monday is much shorter, being basically limited to the area of the Salwator neighbourhood.